



ADORACJA PANA JEZUSA ZE ŚW. PAWŁEM APOSTOŁEM

Pieśń: Przybliżam się do tronu łaski

Panie Jezu, stajemy przed Tobą ukrytym w Najświętszym Sakramencie i prosimy Cię o wiarę w Twoją żywą obecność pośród nas. Otwórz nasze oczy Panie, abyśmy ujrzeli Twoje Najświętsze Oblicze! Otwórz nasze uszy na Twój słodki głos! Otwórz nasze serca i umysły na przyjęcie Twojego Słowa pełnego Miłości. Prosimy Cię Maryjo – Królowo Apostołów, Królowo Kościoła Świętego, Matko Eucharystii, bądź z nami. „Drogie Dzieci, kiedy adorujecie Jezusa, jesteście również blisko mnie. Jestem wam szczególnie wdzięczna za waszą obecność tutaj. Jestem zawsze obecna, kiedy wierzący adorują. Otrzymują wówczas szczególne łaski.” (Medjugorie) Nasza Kochana Mamusiu, prowadź nas do Jezusa. Oddajemy się w Twoje ręce, okryj nas Swoim płaszczem, ochraniaj nas przed złem, umocnij naszą miłość. Przyjdź Duchu Święty przez Niepokalane Serce Maryi, przyjdź Duchu Miłości, przyjdź Duchu Uwielbienia. Rozpal w naszych sercach ogień Twojej Miłości.

Pieśń: Duchu święty przyjdź i rozpal nas.

Panie Jezu, wierzę, że stoisz teraz przede mną i patrzysz na mnie z wielką miłością i radością. Pragniesz przytulić mnie do Swojego Serca, pragniesz dać mi Siebie. Otwórz moje serce na wszystkie łaski, których pragniesz mi udzielić. Uzdolnij mnie prośbę do przyjęcia Twojej Miłości. Oddaje Ci całą moją słabość i grzeszność, wszystko to co oddziela mnie od Ciebie. Przepraszam, że tak często zapominam o Tobie, o Twojej Miłości. Przepraszam, że czasem wątpię w Twoją Miłość do mnie, że Ci nie ufam, że Cię nie słucham. Wzywamy dzisiaj szczególnie wstawiennictwa świętego Pawła, Księcia Apostołów. Prosimy Cię św. Pawle, bądź obecny teraz pośród nas. Przemawiaj do nas przez Twoje słowa. Wstawiaj się za nami u Boga, aby nasza miłość była coraz większa. Pragniemy poznać Jezusa tak jak Ty Go poznałeś, pragniemy Go zobaczyć, pragniemy usłyszeć Jego głos, pragniemy, aby Jezus pociągnął nas ku Sobie Swoją Miłością, Swoją Mocą.

„Pamiętam o was w moich modlitwach, aby Bóg naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia, byście Go lepiej poznali. Niech da wam światłe oczy serca, abyście wiedzieli, czym jest nadzieja Jego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa w świętych i czym nadzwyczajny ogrom Jego mocy dla nas wierzących, o czym świadczy siła Jego potęgi. Ukazał ją w Chrystusie, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawej stronie na wyżynach niebieskich ponad wszelką zwierzchność i władzę, mocą i panowaniem, i ponad wszelkim imieniem wzywaniem nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. Wszystko poddał pod Jego stopy i ustanowił Go Głową całego Kościoła, który jest Jego Ciałem i Pełnią Tego, który wypełnia wszystko we wszystkim.” (Ef 11,16-23)

„On, istniejąc w postaci Bożej,
nie skorzystał ze sposobności,
aby na równi być z Bogiem,
lecz ogołocił samego siebie,
przyjawszy postać sługi,
stawszy się podobnym do ludzi.
A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka,

uniżył samego siebie,
stawszy się posłusznym aż do śmierci -
i to śmierci krzyżowej.
Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył
i darował Mu imię
ponad wszelkie imię,
aby na imię Jezusa
zgięło się każde kolano
istot niebieskich i ziemskich i podziemnych.
I aby wszelki język wyznał,
że Jezus Chrystus jest PANEM -
ku chwale Boga Ojca.” (Flp2,6-11)

Pieśń: Jezus, najwyższe imię.

Św. Paweł urodził się w około 8 roku po Chrystusie w Tarsie w Cylicji na terenie dzisiejszej Turcji. Urodził się jako obywatel rzymski, a jego rodzina chlubiła się pochodzeniem z pokolenia Beniamina i należała do stronnictwa faryzeuszów. Szaweł odznaczał się pobożnością. Był dumny z tego, że był Izraelitą, depozytariuszem Obietnicy, Przymierza i świętego Prawa. Znał język grecki, aramejski i hebrajski. W warsztacie ojcowskim nauczył się wymagającego cierpliwości a zarazem trudnego fachu zszywania namiotów. Po ukończeniu miejscowych szkół, w wieku ok. 20 lat, Szaweł udał się do Palestyny, aby w Jerozolimie "u stóp Gameliela" pogłębiać swoją wiedzę. Nie był zwykłym i przeciętnym uczniem, lecz najgorliwszym spośród wszystkich swych współwyznawców, ściśle zachowywał najmniejsze nawet przepisy Prawa żydowskiego. Pana Jezusa zapewne nie znał, ale o jego wyznawcach wiedział wiele i serdecznie ich nienawdził. Uważał ich bowiem za odstępców od wiary możeszowej, za zdrajców swojego narodu. Dlatego z całą satysfakcją asystował przy kamienowaniu św. Szczepana. Nie mając bowiem pełnych 30 lat, nie mógł bezpośrednio dokonywać egzekucji na skazanym, pilnował tylko szat oprawców i zachęcał ich do mordów.

„Zaczął się wtedy gwałtowne prześladowanie Kościoła w Jerozolimie. (...) A Szaweł niszczył Kościół. Wpadał do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał ich do więzienia.” (Dz8,1-3) Za pomocą tortur i przymusu wydobywał z nich bluźnierstwa przeciwko Chrystusowi. Czynił to z wielką zawziętością. Jego okrutna sława przekroczyła granice Judei i Galilei. Uznawał się za sprawiedliwego, lepszego od innych. Nie mógł zgodzić się z herezją, że zbawienie nie zależy od wypełniania Prawa, był to dla niego zamach na korzenie jego wiary. "Szaweł ciągle jeszcze siał groźbę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśli by jakichś znalazł. Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle jasność z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos; który mówił: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?» «Kto jesteś, Panie?» powiedział. A On: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić». (Dz9,1-6)

Kiedy się tego najmniej spodziewał, jego plan legł w gruzach. Kiedy był bardzo pewny tego, że kroczy świetlistą drogą prawdy, pojawił się nowy rozdział, którego nigdy wcześniej nie przewidywał. Objawił mu się Chrystus, poraził go niezwykłym światłem, powalił na ziemię i łaską swoją go nawrócił. Oświecił jego umysł. Tak oto z największego wroga chrześcijaństwa Szaweł stał się jego najżarliwszym Apostołem.

Spotkanie z Jezusem ma wielką moc, ma moc przemienić moje serce, Jego słowa, Jego światło, Jego Miłość. Wtedy zaczynam wszystko widzieć inaczej. Żywa obecność Jezusa sprawia, że dostrzegam moją nędzę. Zaczynam widzieć błędy i grzechy, których wcześniej nie widziałem, zaczynam dostrzegać ile we mnie zła, nienawiści, gniewu, zakłamania, zazdrości, zawiści, chciwości, nieczystości. Boże Światło obnaża prawdę o mnie. A może wydawało mi się, że jestem taki dobry, sprawiedliwy, pobożny, już prawie święty, żyję uczciwie i nie mam sobie nic do zarzucenia? A Jezus mówi do mnie: Dlaczego mnie prześladujesz? Ja jestem Jezus, którego Ty prześladujesz. „Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych mnieście uczynili”. (Mt25,40)

Czy mam świadomość tego, że każdy mój grzech - cierpienie zadane sobie lub bliźniemu - jest cierpieniem zadany Chrystusowi, jest raną na Jego ciele? Czy mam świadomość tego, że w każdym człowieku mieszka Chrystus, który pragnie być kochany? Panie Jezu, pomóż mi zobaczyć Ciebie w twarzach ludzi, których spotykam. Pragnę zobaczyć Ciebie zwłaszcza w tych, których najtrudniej mi kochać. Pragnę kochać Ciebie w nich. Panie, bądź uwielbiony w ich sercach! Panie, Ty kochaj we mnie tych, których ja nie potrafię kochać. Ty uśmiechaj się we mnie do tych, do których ja nie potrafię się uśmiechać. Ty przytulaj we mnie tych, których ja nie potrafię przytulić. Ulecz proszę Swoją Miłością wszystkie rany, które noszę w swoim sercu. I wszystkie rany moich braci, których powodem był mój grzech.

Ten który wiedział wszystko, gorliwy faryzeusz, który chełpił się znajomością i wypełnianiem woli Bożej, teraz godzi się z tym, że nie wie nic. ”Nie możemy niczego dokonać wbrew prawdzie”(2Kor13,8) Panie Jezu, pomóż mi z pokorą przyjąć prawdę o mnie, o mojej grzeszności, o mojej słabości, o mojej głupocie, o moim myśleniu pełnym pychy i egoizmu, o moim zaślepieniu, o mojej głuchocie. Panie! ile razy będziesz jeszcze musiał mnie powalić na ziemię i oślepić, abym w końcu powstał i przejrzał, abym się nawrócił?

Pieśń: Dotknij Panie moich oczu

„Moi towarzysze widzieli światło, ale nie słyszeli głosu, mówiącego do mnie.„Co mam czynić Panie?- zapytałem. A Pan powiedział: Wstań! Idź do Damaszku a tam ci powiedzą wszystko, co Bóg zamierzył wobec ciebie.”.(Dz22,9)

Szawel podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy nic nie widział. Wprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce. Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił. Pan posłał do niego Ananiasza.”Idź - powiedział mu Pan - bo wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię Moje do pogan i królów, i do synów Izraela. I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla Mego imienia”. (Dz9,15-16)

Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na nim ręce i powiedział: „Szawle, bracie, Pan Jezus, który ci się ukazał na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzał i został napełniony Duchem Świętym.” (Dz9, 17). „Natychmiast odzyskałem wzrok i zobaczyłem go. A on rzekł: Bóg naszych przodków już dawno cie wybrał, abys poznał Jego wolę, abys zobaczył Sprawiedliwego i usłyszał Jego głos. Odtąd będziesz Jego świadkiem wobec wszystkich ludzi, mówiąc o tym, co zobaczyłeś i usłyszałeś. Dlaczego jeszcze się wahasz? Wstań i przyjmij chrzest! Wezwij Jego imię, aby oczyścić się z grzechów.” (Dz22,13-16)

.Co mam czynić Panie? Jezus pragnie abys przejrzał, abys zobaczył prawdę o sobie, ale przede wszystkim abys zobaczył Prawdę o Nim, o Jego Miłości do ciebie. „, Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.”(Rz5,8) „...umiłował mnie i samego siebie wydał

za mnie” (Ga2,20) „Z miłości przeznaczył nas dla siebie”(Ef1,5) Nie wahaj się. Przyjmij Jego Miłosierną Miłość. Jezus pragnie Ci przebaczyć wszystko. Zaufaj Mu!

„Bóg bogaty w miłosierdzie, dzięki swej wielkiej miłości, którą obdarzył nas umarłych z powodu występków, przywrócił nas do życia z Chrystusem. Łaską jesteście zbawieni!” (Ef2,4-5) „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę! Nie jest to więc waszą zasługą, lecz darem Boga. Nie za dokonane czyny, aby nikt się nie chełpił.” (Ef2,8-9)

Trzeba dać się Bogu powalić, przygwoździć, pozwolić by wyrócił “do góry nogami” moje plany, by potem mógł mnie oświecić, pokazać prawdę. By w końcu mnie podniósł, wziął za rękę i poprowadził we właściwym kierunku... Jezus, najwyższa Światłość, uczy nas patrzeć na rzeczywistość Bożymi oczami.

Pieśń: W Tobie jest światło

Wielkie odkrycie Szawła polega na zrozumieniu, że zbawienie jest darmowe. Według mentalności każdego pobożnego Żyda zbawienie uzależnione było od wypełniania Prawa. Bóg zawarł przymierze ze swoim ludem i dał mu Prawo, które z czasem uszczegółowiono do 613 przepisów, które dzieliły się na wiele innych tworząc niekończący się łańcuch drobiazgów, będący ciężarem, którego nikt nie był w stanie udźwignąć. "To nie człowiek usprawiedliwia samego siebie przez spełnianie uczynków zgodnych z Prawem, lecz usprawiedliwia go Chrystus, udzielając łaski wysłużonej na krzyżu"(Benedykt XVI). " „Nauka to zasługująca na wiarę i godna całkowitego uznania, że Chrystus Jezus przyszedł zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy.” (1Tm1,15)

Jezu, nie chcę ufać moim uczynom ale Tobie. Nie jestem w stanie nie grzeszyć bez Twojej łaski. Nie potrafię kochać bez Ciebie, nie potrafię uczynić nic dobrego bez Ciebie. Ty jesteś żywym źródłem łaski. Proszę Cię, uwolnij mnie od rozpacz i zniechęcenia, które wyrastają ze świadomości mojej słabości i moich grzechów. Ty mnie wybrałeś i umiłowałeś niepojętą Miłością. Moje grzechy Cię nie przerażają, Panie. Ty nieustannie mi przebaczasz i zapewniasz mnie o Swojej Miłości. Prowadź mnie do poznania Ciebie, do zjednoczenia z Tobą, abym mógł powtórzyć za św. Pawłem: „Z Chrystusem zostałem ukrzyżowany. Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. A jeśli żyję teraz na świecie, to żyję dzięki wierze w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.” (Ga2,19-20)

To z Chrystusa płynie łaska, która ma moc przemienić moje życie. Panie oddaję Ci moje grzechy i słabości. Św. Pawle, ty powiedziałaś : „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rz6,23), ale również „gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze bardziej rozlała się łaska”(Rz5,20). Największa kara za grzech polega na byciu opuszczonym przez Boga, zdany na własne siły, bez pomocy i ochrony Bożej w walce przeciwko złu, grzechowi i śmierci. Im większe są Twoje grzechy i rany tym większe jest pragnienie Jezusa, aby Cię przytulić, aby udzielić ci łaski przebaczenia, łaski nowego życia, życia w Jego Miłości, życia pełnego pokoju i radości. On pragnie Twojego uzdrowienia. Twoje uzdrowienie jest w Jego ranach, w Jego krwawiącym Sercu. Miłosierna Miłość Ojca czyni nas na powrót „świętymi i nieskalanymi przed Jego obliczem”. Ta Miłość dosięga nas i usprawiedliwia w Synu Bożym, który stał się Człowiekiem dla naszego zbawienia!

„ Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia, i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego - i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.”(Kol1,18-20)

Pieśń: Nie ma większej miłości

Można sobie wyobrazić zdumienie Żydów w Damaszku, kiedy zobaczyli Szawła i usłyszeli go, jak z zapalem głosił, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, i że Jego nauka pochodzi od Boga. Zdumienie ich przerodziło się szybko w nienawiść i chęć zemsty za spotkany ich zawód. Postanowili więc go zamordować, ale na szczęście udało mu się bezpiecznie wymknąć z miasta.

Apostoł udał się na pustkowie, gdzie przebywał trzy lata. Tam Pan Jezus bezpośrednio wtajemniczył go w swoją naukę. Z kolei udał się do Jerozolimy, gdzie apostołowie powitali go ze zrozumiałą rezerwą i obawą. Dopiero dzięki interwencji św. Barnaby stali się mu bardziej przychylni. Później św. Barnaba zabrał Szawła do Antiochii, a kiedy tamtejsza synagoga żydowska wzgardziła nimi, udali się do pogan, którzy z radością i licznie przyjęli Dobrą Nowinę.

Po nawróceniu przyjął imię Paweł i poświęcił resztę swojego życia na gorliwą służbę Chrystusowi, dla Chrystusa zdołał przemierzyć prawie połowę terytoriów Cesarstwa Rzymskiego, pokonując pieszo kilkanaście tysięcy kilometrów- Syrię, Azję Mniejszą, Grecję, Macedonię, Italię, Hiszpanię. Ponieważ ewangelizował narody pogańskie wchodzące w skład ówczesnego Imperium Rzymskiego zyskał miano Apostoła Narodów. Miał świadomość specjalnego powołania. „Bóg chce aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy”(1Tm2,4). Miłość Chrystusa przynaglała go. „ Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii”(1Kor9,16) Ewangelizował dniem i nocą, w porę i nie w porę. Z wielką gorliwością nauczał w miejscach publicznych, na placach i rynkach miast, w synagogach, na ateńskim Areopagu, w prywatnych domach, w więzieniu. Po założeniu wspólnoty w danej miejscowości zazwyczaj przez jakiś czas pozostawał w niej, nauczając i umacniając braci w wierze. Po jej opuszczeniu nie przestawał troszczyć się o jej życie duchowe i moralne. Pozostając z dala przesyłał w formie listów swoje napomnienia i odpowiedzi na pytania. Zawarte w nich rozstrzygnięcia wielu kwestii do dzisiaj stanowią fundament nauczania kościoła. Są najpełniejszym i najpiękniejszym wykładem i komentarzem Ewangelii.

„Paweł przepowiadał z mocą w imię Pana”(Dz9,28) „...przez moc i przez Ducha Świętego z wielką siłą przekonania.” (1Tes1,5). Był charyzmatykiem, prorokował, mówił językami, uzdrowiał chorych, wskrzeszał umarłych. Jego głoszeniu Ewangelii Chrystusa towarzyszyły znaki i cuda Bożej Miłości.

Panie Jezu, prosimy Cię za wstawiennictwem świętego Pawła o wielką wiarę. O wiarę, która jest pewnością Twojej Miłości, o wiarę która opiera się na całkowitym zawierzeniu Tobie, o wiarę której towarzyszą znaki i cuda. Prosimy, daj nam taką wiarę, która nie pozwoli nam milczeć o Tobie, o Twojej Miłości. Daj nam moc do głoszenia Ewangelii, abyśmy mogli powtórzyć za św. Pawłem: „Biada mi gdybym nie głosił Ewangelii.” (1Kor9,16) „Ja nie wstydzę się Ewangelii, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego.”(Rz1,16) Panie, napełnij nas Duchem Świętym i namaść nas na Apostołów, rozpal w nas wszystkie dary i charyzmaty, które złożyłeś w naszych sercach, abyśmy mogli z pokorą i miłością służyć naszym braciom i siostram w Chrystusie.

Pieśń: Duchu Święty, powiej wiatrem / Oto ja poślij mnie

Posługa Pawła napotykała na liczne problemy: znieważano go, oczerniano, przeklinano. Był atakowany przez Żydów, przez judeochrześcijan, a nawet przez apostołów, którzy nie wierzyli w jego nawrócenie. Cierpiał zniewagi i pomówienia. Przepowiadanie krzyża było jego krzyżem. Apostołowi zawsze towarzyszy cierpienie. Cierpi ze świadomością, że jest to cena wielkiej misji i że „obecnych cierpień nie da się porównać z przyszłą chwałą, która ma się w nas objawić.”(Rz8,18) Paweł przeżywał kryzysy psychiczne: doświadczał słabości, lęku,

tracił nadzieję, doświadczał trwogi. Kamienowany, biczowany, więziony... Jego cierpienia najlepiej ilustrują wyznania zawarte w Liście do Koryntian:

"Od Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razy bez jednego. Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej. Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwie od zbójców, w niebezpieczeństwie od pogan, w niebezpieczeństwie na pustkowiu, w niebezpieczeństwie na morzu, w niebezpieczeństwie od fałszywych braci; w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, nie mówiąc o mojej codziennej udreće, płynącej z troski o wszystkie Kościoły" (2Kor 11, 24-28).

Poprzez ciężkie próby jakie możemy przechodzić w życiu, Bóg sprawia, że wzrastamy w wierze. „O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem” (Flp4,6) Panie Jezu, oddaję Ci wszystkie moje troski i zmartwienia, wszystkie trudne sprawy ufając Tobie i wierząc, że mnie kochasz, że jesteś przy mnie, że cierpisz razem ze mną i że to cierpienie ofiarowane Tobie i przeżywane w zjednoczeniu z Tobą ma wielką wartość. „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali” (Kor12,9). Proszę Cię Jezu udzielić mi łaski pokoju i radości w każdych okolicznościach, a zwłaszcza w chwilach cierpienia.

Krzyż uczy, że chwile po ludzku przeklęte, mogą okazać się błogosławione. Życiowe katastrofy mogą stać się naszym Damaszkiem. Mogą być tym momentem, w którym Bóg łamie naszą pychę, nasze poczucie samowystarczalności. Czy potrafię zgodzić się na to, że Bóg wie lepiej co jest dla mnie dobre? „...Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra.”(Rz8,28) Czy wierzę, że Bóg z każdej nawet najbardziej tragicznej dla mnie sytuacji może wyprowadzić wielkie dobro, jeśli tylko Mu zaufam? Cierpienie, choroba, strata, ból - to nie są rzeczy miłe – mogą prowadzić na granicę rozpacz. Ale nieraz to jedyny skuteczny sposób na głębokie nawrócenie i na jeszcze większe zaufanie Bogu. Nawet w najtrudniejszej sytuacji możemy mieć pewność, że Bóg współdziała z nami i wyprowadza dobro. My nie wiemy, jak On to czyni, ale wystarczy wierzyć, że On to wie i skutecznie sprawia. Im bardziej Bóg nas prowadzi, tym bardziej pozwala nam doświadczyć, że Go potrzebujemy, że bez Niego nic nie możemy uczynić, a jednocześnie pozwala nam doświadczyć, że z Nim i w Nim wszystko jest możliwe.

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”(Flp4,13)

„Wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy”(Mk9,23)

„Życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.(Ga 2, 20) - Wszystko, co czyni Paweł wypływa z tego przekonania. „Wiem, komu zawierzyłem.”(2Tym1,12) Jego wiara jest doświadczeniem bycia umiłowanym przez Jezusa Chrystusa w sposób całkowicie osobisty; jest to świadomość faktu, że Chrystus poniósł śmierć właśnie za niego, z miłości do niego.

Jezu, daj mi doświadczyć Twojej Miłości do mnie, dotknij mnie Swoją Miłością, dotknij mojego serca i rozpal w nim miłość. Pragnę, aby moja wiara nie była jedynie teorią, ale wielką miłością do Ciebie, miłością która „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, miłością która nigdy nie ustaje.” Panie, „przyoblecz” nas w Miłość, która jest „wiązią doskonałości”.

Pieśń: Niechaj miłość twa, jak potężna fala

„Nadszedł czas mego odejścia. Stoczyłem piękną walkę. Bieg ukończyłem. Wiarę ustrzegłem. Teraz czeka na mnie wieniec sprawiedliwości, który w owym dniu wręczy mi Pan, sprawiedliwy sędzia.” (2Tym4,6-8)

Głęboka więź i wierność Chrystusowi doprowadziła w końcu św. Pawła do męczeńskiej śmierci w roku 67. Jako obywatel rzymski, zginął od miecza. W miejscu tym według legendy wytrysnęły trzy źródła, tam gdzie dotknęła ziemi spadająca głowa apostoła. Cesarz Konstantyn Wielki po roku 330 na miejscu męczeństwa św. Pawła wystawił bazylikę pod jego wezwaniem.

Panie Jezu, nasz Mistrzu i Nauczycielu, Ty zostałeś posłany przez Ojca, by dokonać dzieła zbawienia świata, Ty wybrałeś św. Pawła Apostoła, aby zaniósł Ewangelię poganom. Przez jego wstawiennictwo prosimy Cię Panie, o dar nawrócenia serca i gorliwej modlitwy, o łaskę uważnego słuchania Twego Słowa i wprowadzania go w codzienne życie. Spraw Panie, abyśmy zapaleni gorliwością apostołską św. Pawła odważnie włączyli się w dzieło nowej ewangelizacji i mocą Twojego Ducha odnawiali oblicze ziemi. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

„Sam Bóg pokoju niech was w pełni uświęci. Niech was całych - to jest ducha, duszę i ciało – zachowa bez skazy na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa. Wierny jest ten który was powołuje i On tego dokona.” (1Tes5,23-24)

Dziękujemy Ci Panie Jezu za ten czas spędzony z Tobą, za Twoją Miłość, za nadzieję którą wlewasz w nasze serca. Dziękujemy Ci Maryjo za Twoją obecność i troskę o nas, za to że wciąż prowadzisz nas do Jezusa, że wypraszasz nam potrzebne łaski. Dziękujemy Ci święty Pawle za świadectwo twojego życia w Chrystusie. Dziękujemy za Twoje słowa. Prosimy Cię, bądź naszym orędownikiem u Boga, abyśmy coraz bardziej upodabniali się do Jezusa, abyśmy za tobą mogli powtórzyć: „Z Chrystusem zostałem ukrzyżowany. Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. A jeśli żyję teraz na świecie, to żyję dzięki wierze w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.” (Ga2,19-20)

„Dla mnie żyć to Chrystus.”(Flp1.21)

Błogosław nam Panie Jezu.

Pieśń: Teraz już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus/ Panie przepasz mnie/ Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia